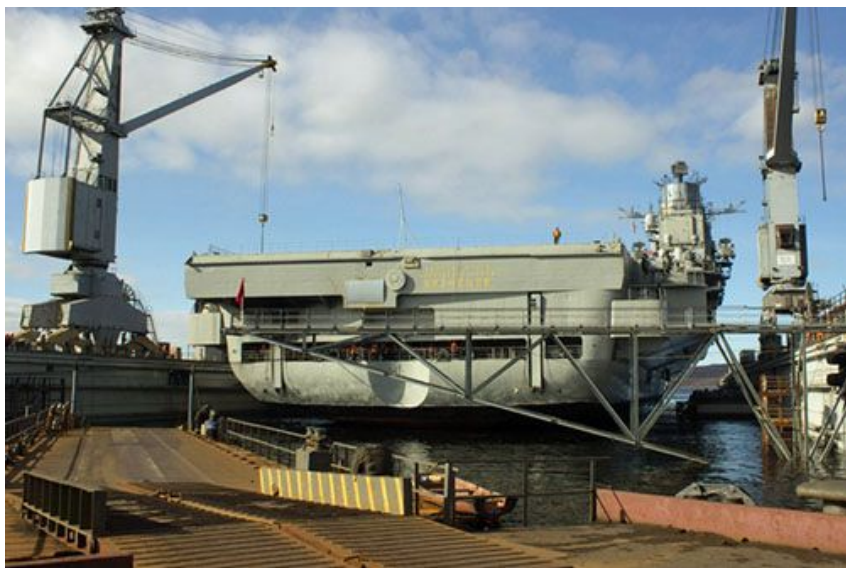


Zarzuty w sprawie remontu Kuzniecowa

#Przemysł stoczniowy #Wypadki 27 listopada 2021

Rosyjska prokuratura, prowadząca sprawy związane z transportem w rejonie Północno-Zachodnim, postawiła w wyniku przeprowadzonego śledztwa zarzuty osobom, jej zdaniem odpowiedzialnym za zatonięcie jedyne w tym rejonie kraju wielkiego doku pływającego PD-50 projektu 7454. Doszło do tego w nocy z 29 na 30 października 2018. Dok zatonął w czasie remontu lotniskowca *Admirał Kuzniecowa*.



Krążownik lotniskowcowy Admirał Kuzniecowa w wypełnionym wodą doku PD-50 podczas wcześniejszych operacji remontowych w 82. zakładzie w Rosljakowie / Zdjęcie: 82. Sudo Riem Zawod

Wedle prokuratury, która skierowała sprawę do sądu, główną winę za utratę doku ponosi jego kierownik, który nie zapewnił dostatecznego nadzoru operacji równomiernego wypełniania komór balastowych wodą zaburtową. W efekcie PD-50 zatonął w akwenie Zatoki Kolskiej. Zginęło 2 stoczniowców.

W poważnym niebezpieczeństwie znalazł się lotniskowiec *Admirał Kuzniecowa*. Z tonącego doku na pokład okrętu spadł wielki żuraw wieżowy, wybijając 5-metrową dziurę w kadłubie. Straty resortu obrony oceniono na 70 mln rubli.

Prasa rosyjska podała, że w Murmańsku aresztowano dyrektora przedsiębiorstwa, które miało pieczę nad *Kuzniecowa*. Był to wówczas 82. stoczniowy zakład remontowy w Rosljakowie pod Murmańskiem.

Według mediów rosyjskich, 29 października 2018 o 23:56 czasu lokalnego do punktu alarmowego w Murmańsku wpłynął z 82. zakładu remontowego w Rosljakowie meldunek o podtopieniu doku PD-50 z *Kuzniecowa*. Stało się to podczas operacji napełniania wodą doku przed wydokowaniem lotniskowca. Na miejsce zdarzenia skierowano wszystkie dostępne zastępy ratownicze. Udało się ewakuować 71 osób. O 2:40 *Kuzniecowa* udało się odholować w bezpieczne miejsce. O 3:30 dok poszedł pod

wodę.

W pierwszych relacjach z wypadku podano, że w wypadku zaginął jeden stoczniovec, a jednego przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala w Murmańsku, zaś trzem udzielono pomocy medycznej. Później okazało się, że zginęły 2 osoby. Ustalono, że przyczyną awarii była utrata zasilania podczas operacji napełniania zbiorników balastowych doku.